

GAZETA LWOWSKA.

Piątek.

Nr 103.

1. września 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem Garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

MONARCHYA AUSTRYACKA. Rzecz urzędowa. — Wydawania parcyalnych asygnacji hypotecznych. Sprawy krajowe. — Austria. — Adres rusinów do Radetzkiego. — Pierwszy proces wolnej prasy. — Wiadomości z Włoch. — Wiadomości finansowe. — Węgry. Raport polityczki pod St. Tomas. — Prywatne doniesienia. — Przyjęcie ustawy rekrutacyjnej.

Ameryka. Poczta.

Angia. Lord Brougham o sprawie włoskiej.

Francya. Zakaz czterech dzienników. — Zbliżenie ściślejsze z Rosyą. — Poczta francuska.

Belgia. Środki zapobiegne ubóstwu.

Szwajcarya. Wychodźce włoscy.

Włuchy. Rzym. Protest Ambasadora francuskiego.

— Neapol. Wpływ wyprawy Radetzkiego.

Niemcy. Bawarya. Rozruchy w Mnichowie. —

Szlezwig-Holsztyn. Nowe układy. — Ha-

nower. Zaniechanie procesu przeciw republi-

kanom niemieckim.

Prusy. Nowe stowarzyszenie ziemiańskie.

Dania. Redukcyja ciała dyplomatycznego.

Szwecya. Norwegia nieprzyjmuje ani żydów,

ani sekt chrześcijańskich do kraju. Król jeszcze

nie wraca do kraju.

Rzecz domowa. Wywóz żyta i maki po-

zwolony.

Turcya. Reszta Basza Wielkim Wezyrem.

Rzecz domowa. Reklamacya.

Sprostowanie.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów. 31. sierpnia 1848. Stosownie do obwieszczenia banku narodowego w Gazecie lwowskiej

Nr. 100. rozpocznie bankowa kasa filialna lwowska wydawanie parcyalnych asygnacji hypotecznych z dnia 4. września r. b.

Sprawy krajowe.

Dziennik urzędowy z dnia 27. sierpnia. Ministerstwo wojny otrzymało następujący adres podany przez radę ruską we Lwowie do Feldmarszałka Radetzkiego:

Panie Marszałku!

Z serdeczną radością naród ruski w Galicyi powitał świetne zwycięstwa i nieśmiertelne zasługi poniesione przez Waszą Excelencyę dla dobra naszej wspólnej ojczyzny wielkiej Austrii. Składając Waszój Excelencyi wyraz naszego najwiękzszego szacunku i poważania, ośmielamy się prosić Waszą Excelencyę, byś raczył naszym synom i braciom mającym zaszczytny udział w tym za ojczyznę boju, oświadczyć im wdzięczność i uwielbienie narodu ruskiego. Oby Pan zastępów zlewając swe błogosiawieństwa na zwycięzki oręż Waszój Excelencyi raczył ją jeszcze długo zachować dla czci i sławy wspólnej naszej ojczyzny. W tej uroczystej chwili, w której nasi współrodacy własną krwią potwierdzili swe przywiązanie i wierność dla Monarchy i ojczyzny, czujemy się równie szczęśliwi i dumni, że i nam pozwolono w tym samym duchu i poświęceniu, ubiegać się przy domowych ogniskach z walecznymi hufcami Waszój Excelencyi.

Lwów 16. sierpnia 1848.

Z ruskiej rady narodowej.

(następują podpisy.)

Ministerstwo wojny powyższy adres przesała niezwłocznie na swoje przeznaczenie.

Z Wiednia. 24. sierpnia. Dziś odbył się pierwszy proces wolności prasy publicznie przed sądem przysięgłych, a dla autorów pomyślny, bo jednomyślnie uniewinnieni. Usprawiedliwienie ich przypisują niektórzy niezgrabnie ułożonej żalobie prokuratora, drudzy zręcznemu broniению się oskarżonych redaktorów. Nam zaś zdaje się, że gdyby ich własne było w porę przed sądem stawione, teraz kiedy duch, ten w jakim pisane były już w publiczności całe ostygł, i nikomu dziś w Wiedniu nie jest na myśli zaprowadzać lub bawić się w rzeczpospolitą, same ich uwolnili.

Przed miesiącem jeszcze traktaty: »Rzeczpospolita w Wiedniu« lub drugi: »Rzeczpospolita na przedmieściu Alser« były gorzące i niebezpieczne; dziś sędziom wydały się tylko bawidłem pisarskim bez wpływu i znaczenia, i dlatego niewinne, same, i autorówię z niemi.

F. M. Radetzki, pisał wied. gaz. z dnia 26. sierpnia, przesłał zdobyte na Włochach chorągwie jednej Cruciatów, a resztę piemontskich półków. Pamiętki te świetnego zwycięstwa złożone zostały razem z kluczami miasta Mediolanu w arsenał cesarskim obok zwyciężkich trofeów dawniejszych.

* Główną kwatę swoją osadził F. M. Radetzki w Medyolanie w pałacu księcia Litta, ten sam pałac, który pospólstwo w nieszczęsną porę ustępu Karola Alberta zrabowało i pustoszyło. Na wezwanie Marszałka powrócili i księstwo, którzy się w czasie niebezpieczeństwa na wieś wynieśli byli. Z ważniejszych szczegółów jakie Frankfort. O. P. A. Zeitung z pism Szwajcarskich o Mediolanie donosi, jest to, iż przyaresztowanych Marszałek wypuszczać każe, i że zbiegli mieszkańcy leniwo wracają; kwiat ludności bawi za granicą. Pozostali wścikają się na Karola Alberta, a od czasu ogłoszonego zawieszenia broni nienawiść granic nie ma. Wiadomość o ustępach Austriaków przed Garibaldim, partyzancie piemontskim, okazała się wcale zmyśloną.

Wiedeń. 20. sierpnia. Szkodliwy dla wszelkich stosunków z zagranicą znienawidzony zakaz wywozu pieniędzy, przeciwko któremu słusznie w ostatnich czasach wystąpiono, ma być w krótko zniesionym, tymbardziej, że przez ciągle skupywanie przez bank srebra zagranicy zdaje się, że po części usunięciem zostało, niepokojące nieporozumienie pomiędzy bankiem a w kursie będącymi papierami. Ale jest rzeczą widoczną, że to nieporozumienie nie nastąpiło z przyczyny banku lecz wskutku owych nie pokojnych czasów, gdyż wybuchem lekkiego niedowierzania, które owla-

dnęło umysły wszystkich, kasy wymian banku narodowego tak były zalegane od żądających brzęczących za papierową monetę, że żądania te przechodziły wszystkie wyrachowania banku, a szczególnie w burzliwych dniach maja, gdzie całe partie zalegając bank po całych dniach żądały wymiany wszystkich naraz papierów na srebro. Jak zaś utrzymująca była ta progresja, możemy widzieć, że w trzech dniach marcowych wytnięto tylko 100 000 złr. podczas gdy w trzech dniach maja to jest 15., 16. i 17. doszła wymiana do 700.000. Lecz największy nacisk w kłopotach panował po odjeździe Cesarza, wymieniono bowiem papierów w przeciągu 18. i 19. i 20. maja za 2.137.990. Słowem stan monet w przeciągu sześciu tygodni od marca do końca maja zmniejszył się prawie o 14 milionów. W ostatnich czasach pokazał się więc zaspakającym stan wymian i spodziewamy się, że ostatni miesięczny wykaz okaże pomyślniejszy stosunek banku ku papierom. W tych dniach nadszedł nowy transport z zagranicy srebra wartości 100.000 wiedeńskich mark, całe zaś kwantum od ostatnich miesięcy zakupionego na rachunek banku srebra wynosi 700.000 mark wiedeńskich. Kursa monet i papierów, na zagranicznych giełdach od kilku dni podniosły się.

G. P.

* Węgry. Pesther Of. Z. z dnia 24. sierpnia zawiera następujący wyjątek z raportu dowódcy czynnej armii. Werbasz, 19. sierpnia. Dzisiaj rano o 2 godzinie wszystkie użyte się dające kolumny przeznaczone do szturm na Turia i S. Tomas zajęły wskazane sobie pozycje. O godzinie 5. rozpoczęła się na obu punktach mocna kanonada, trwająca do 10. w oddziale zaś półkownika Bakenyi aż do 1 godziny po południu. — Nieprzyjacieli ze swej strony również ciągle mocno utrzymywał ogień. Rezultatem tej kanonady było, żeśmy pomimo wszelkiego poświęcenia i waleczności wojsk nie mogli zająć wymienionych miejsc i znużeni lecz w porządku bojowym zajęliśmy dawną pozycję.

* Gazeta Wiedeńska donosi: że 21. sierpnia o drugiej godzinie po południu przybył do Pesztu hrabia Chotek kurierem z wiadomością o zajęciu przez wojska węgierskie najmocniejszej nieprzyjacielskiej pozycji zwanej rzymskie szanice.

Peszt. 24. sierpnia. Ukończono dnia wczorajszego ustawie rekrutacji według redakcyi wydziału centralnego z wielkiem nieukontentowaniem dla Ultra Madjarów, którzy z całą zapamiętałością stronnictwa domagali się składu całkiem węgierskiego z wyłączeniem komendy niemieckiej i zawisłości od Austrii, czyli właściwie od woli i

kierunku Monarchy. Roztropność i rozważa u-
miarkowanych, a uadewszystko zbieg smutnych
dla Węgier okoliczności zagrażających wielkiem
niebezpieczeństwem ich samoistości nieszczęsną,
przemogły ponętę narodową.

Niejakieś zaburzenie wzoicila jeszcze była mo-
cya Nyarego względem usunięcia plag cielesnych.
Ministrowie przyjmując zasadę, oświadczyli się
jednak za zatrzymaniem tej kary., pokąd nowy
system karny nie będzie ułożony, sam nawet hr.
Szechenyi zalecał ostrożność przy podobnych zmia-
nach improwizowanych.

Porażka dnia 19. przy Szent Tomas, gdzie Raj-
cowie odbili szturm Węgrów, miała być nierównie
większa a niżeli pisma publiczne głoszą. Prze-
świecni ochotnicy Pesztynacy pouchodzili, oświad-
czając, że pod dowództwem generała Bechtold
służyć nie chcą i wolą do domu wrócić. Nie-
swornność wkradła się w obóz St. Tomasli, a wol-
nym Madjarom nie podobna oswoić się z kar-
nością.

Ameryka.

Według wiadomości z Nowego Jorku po dzień
8. sierpnia zamyślał kongres dnia 15. odroczyć
się. Senatowi przedłożono propozycję departamentu
państwa, którą administracya chce wspierać na
kongresie, i według której Zjednoczone stany po-
winnyby zakupić terytoryalne prawa, przywileje i
swobody towarzystw Hudsons - Bay i Page - Sunds.
Chodzi tu o nabycie za dość małą sumę większego
okręgu niżli państwo Nowo Jorskie. Jurnal of
Commerce utrzymuje, iż nabycie to byłoby bardzo
korzystne i z politycznego względu ważne dla
unii. Przeto zapobiegłoby się najszczególniej wszel-
kiemu przyszłemu starciu się z Anglią w rzeczo-
nych terytoriach. Pan Buchanan przedłożył sena-
towi ważne powody za tém kupnem, i tak Web-
ster jak Calhoun są za propozycją pana Bucha-
nan, na którą zapewne kongres zezwoli.

London. 21. sierpnia. Według najnowszych
wiadomości z Nowego Jorku z dnia 6. sierpnia,
które wczoraj parostatkami United States nadeszły,
oświadczył prezydent dnia 2. izbie reprezentantów
w Waszyngtonie jako odpowiedź na jej zapytanie
względem siły wojska po skończonej wojnie, aby
armia zatrzymała też samą liczbę wojska, jaką
miała przed wojną, to jest 16,000 ludzi. Późem
roztrząsano bil o Oregonie, a propozycję, aby
wykreślić rozporządzenie z roku 1787 względem
północno - zachodniego okręgu, to jest zakaz trzy-
mania niewolników, odrzucono 114 głosami prze-
ciw 88. — Według raportu sekretarza wojny za-
łączonego do poselstwa prezydenta wynosi ogółowa
liczba Indian w Oregonie, Nowym Meksyku i Ka-
lifornii tylko 72,139; nie mogą więc być niebez-

piecznymi dla Stanów zjednoczonych. — Dnia 2.
sierpnia powiodła się zupełnie pierwsza próba
przeprowadzania się ładowną bryką po drucianym
wiszącym moście nad rzeką Niagara. — Z Mon-
terey donoszą, że dnia 10. sierpnia miała odejść
do Kalifornii i Nowego Meksyku wyprawa o 300
ładownych brykach pod zastłoną 350 dragonów i
100 ludzi lekkiej artylerii z działami.

Morning Chronicle zamieścił wiadomości
od swego korespondenta z Filadelfii z dnia 2go
sierpnia, gdzie pomiędzy innymi donosi o walce
zaszłej pomiędzy rządowymi wojskami pod do-
wództwem Bustamente, a powstańcami dowodzo-
nymi przez Paredesa. Pomimo, że walka miała
wypaść na korzyść powstańców, Bustamente jednak
przypisuje sobie zwycięstwo, co mu życzyć wy-
pada; bo gdyby Paredes odniósł palmę zwycię-
stwa, to niezawodnie nowych zatargów ze stanami
zjednoczonymi spodziewać się można. Paredes bo-
wiem przedsięwziął nieuznać z północną Ameryką
zawartego pokoju i siłą się oprzeć zajęciu na ko-
rzyść Amerykan Nowego Meksyku i Wyższej Ka-
lifornii. W Yuktatan zdaje się, że stosunki lepszy
wzięły obrót. Kilka bowiem korzyści Yuktanie
odnieśli nad Indianami. Żywo się tu zajmują my-
ślą utworzenia nowej niezawisłej amerykańskiej
rzeczypospolitej, poczynając się od Tampico, i
zawierając w sobie całą Sierra Madre. Z Kuby
donoszą, że tam miało w 24. czerwca wybuchnąć
powstanie, i ogłosić niepodległość wyspy. Lecz
spisek ten dość wcześnie odkryto i uwięziono na-
czelników; tylko generałowi Lopez, który zawiązał
to sprzysiężenie udało się schronić do Stanów zje-
dnoczonych. Rząd wyspy Kuby tak mało wierza
Amerykanom, że żaden obywatel stanów zjedno-
czonych nie może opuścić Hawanny, bez poprze-
dniego złożenia przez swego konsula wystawionego
świadczenia postępowania i zaprzysiężenia: „że jest
katolikiem. Po uskutecznieniu tej formalności
w ten czas dopiero wolno mu udać się w głąb wy-
spy. Irlandczycy w północnej Ameryce tworzą dla
swych rodaków w ojczyźnej ziemi, jakiś gatunek
propagandy, szczególnie przyśpieszają — rozumie
się przechwałkami tylko — oderwanie od Anglii,
Kanady i Nowej Szkocji. I tak niedawno w je-
dnem w Nowym - Jorku wychodzącem czasopiśmie
ujmującym się szczególnie za sprawą irlandzką,
umieszczono projekt spalania wszystkich w porcie
Nowego Jorku stojących angielskich okrętów; z te-
go łatwo się okazuje niebezpieczeństwo dla Anglii
w Nowym - Jorku, gdzie mieszka 100,000 Irland-
czyków gotowych do podobnego czynu! Izba re-
prezentantów odrzuciła przez senat potwierdzone
prawo utrzymywania niewolników w Nowym - Me-
ksyku i Kalifornii.

Anglia.

London. 19. sierp. W izbie wyższej toczyły się długie rozprawy dnia wczorajszego względem Włoch. Lord Brougham popierał gorliwie słuszność sprawy Austrii w jej posiadłościach włoskich, a w szczególności zasadę narodowości wyświadczał. I w starym i nowym świecie mało gdzie kto na narodowość liczy; cohy się dla tej zasady stało z państwem Wielkiej Brytanii, gdzie się zepchali jak w babilońską wieżę Anglowie, Szkoty, Walisy, Irowie, Francuzi, Holendry, Włochy, Hiszpany, Grecy, Indowie, Chyńczycy i inni? Jeżeli cesarz austriacki Włochom jest cudzoziemiec, cudzoziemcem jest im Karol Albert Sabauda. Nie przekleństwem dla Lombardyi, ale błogosławieństwem bożem dla kraju był rząd austriacki, bo Austria tam szkoły zaprowadzała, i wkładała na dobro i pożytek kraju rocznie 2,500,000 funt. ster., co w porównaniu wartości pieniężnej dwakroć tyle w Anglii znaczy. Kiedy zmarłemu monarsze Frańciszskowi doradzano środków gwałtowniejszych przeciw podstępny morderom we Włoszech, odpowiedział: Nie, zaszczipię szkoły w Lombardyi, niech się lud nauczy piórem robić, a przestanie sztyletem. Przekonany jestem mówił lord dalej, że lepsza część ludu lombardzkiego wita szczerze powrót austriackiej władzy, a lud wiejski w Lombardyi wielbi ją nawet mając w niej jedną prawdziwą opiekę przeciw uciemieniu swych zarozumiałych, ciemnych i spodlonych tchórzostwem Nobili; godzi też się im dać naukę. A zresztą co to ma znaczyć ta włoska narodowość? Jedna prowincja ledwo drugie rozumieć, sąsiednie powiaty i miasta nienawidzą się jak jeszcze za czasów Dantego. Mowę zakończył Brougham wnioskiem, by złożono na stole papiery dyplomatycznych korespondencji między Anglią i Austrią względem Sardynii; co też Margrabia Lansdowne przyrzekł, z wyjątkiem ostatniej z d. 7. b. m. korespondencji z Baronem Wessenberg.

Francya.

Paryż. 22. sierpnia. Dzisiejszy Moniteur zawiera datowane z wczoraj rozporządzenie Cavaignaca, podpisane także przez ministra spraw wewnętrznych p. Senard, którym zakazano znowu cztery dzienniki: 1) Proudhona Représentant du Peuple, 2) Pére Duchesne, 3) Lam pion i 4) Thorégo Vraie République. Powody do tego rozporządzenia brzmią: „Zważywszy, że te dzienniki powstają przeciw państwu, familii i własności, podburzają lud przeciw społeczeństwu, przeciw władzom wynikłym ze zwierzchności narodu, przeciw armii, przeciw gwardyi narodowej, a nawet przeciw osobom prywatnym; i takież są natury, że gdyby je

dłużej cierpiano, wywołałyby w łonie miasta (cite) zaburzenie, nieporządek i wojnę; zważywszy, że je masami a w części bezpłatnie na ulicach i placach, w warsztatach i pomiędzy żołnierzami rozdawano, a przeto pisma te stały się narzędziami domowej wojny zamiast wolności, postanawia prezydent rady po wysłuchaniu ministrów: Art. 1. Od dzisiejszego dnia zakazane są dzienniki le Représentant du Peuple, le Pére Duchesne, le Lam pion i la Vraie république.“ Art. 2. i 3. wyrażają się o formalnościach wykonania. Druk, wydawanie i ogłoszenie tych pism zakazano pod karą aż do dalszego rozporządzenia. min.

Prefekt policyi Paryża zapewnił narodowe zgromadzenie, że w mieście panuje w prawdzie niejakie rozjątrzenie, jednakże wielkiego zaburzenia obawiać się nie należy. Rozporządzenie prefekta policyi położyło koniec dowolnemu ogłaszaniu dzienników i drukowanych plakatów na każdym miejscu. Przedający takie pisma będą na przyszłość klasyfikowani i na pewnych miejscach zastawieni, aby wolnej komunikacji publiczności nie tamowali. Wszyscy sprzedawcy dziennika na ulicach, muszą o nowe pozwolenie podawać. Każdy sprzedawca będzie nosił medal, a wszelkie rozgłaszanie dzienników zakazano pod ścisłą karą.

Paryż 23. sierpnia. Jeneral Lesloch, który pod Cavaignacem służył w Afryce, odjechał, jak donosi Moniteur du Soir w niedzielę jako nadzwyczajny poseł francuskiej rzeczypospolitej w towarzystwie pana Ferrière-Vayer swego pierwszego sekretarza z Paryża do Petersburga. Messenger dodaje do tej wiadomości, że w Paryżu spodziewają się także dyplomatycznego reprezentanta dworu cesarza rosyjskiego, i że oba państwa będą teraz zastępowane przez wzajemnych pełnomocnych ministrów, podczas gdy Rosya w ostatnich latach rządu Ludwika Filipa miała tylko sprawującego interesa w Paryżu. Już od niejakiogo czasu istnieje dobre porozumienie między rzecząpospolitą a cesarzem rosyjskim, który dotychczas tylko konzultowicie utrzymywali, a teraz okazja między niemi ścisłe polityczne stosunki.

Poczta francuska. Paryż. 22. sierpnia. Minister wojny rozkazał, aby rozłożone około Paryża wojsko dla następującego chłodnego powietrza, na leże zimowe rozstawiono. Już się postarano o pomieszczenie w różnych koszarach i w twierdzach Vincennes i Versailles 50 batalionów z 57 pułków piechoty, a dla drugich siedmiu urządzają nowe koszary. Petycye z Algieru, Oranu i Bony upraszają rząd, aby insurgentów kazał do Algieryi transportować. — Słychać, że kontradmirał Trehouart z dywizją swęj floty zarzucił kotwicę na wodach Wenecyi, dla ochrony tamtejszych Francuzów, jeżeliby Austriacy i Wenecy

oblegali, i dla zabierania na pokład tych familii weneckich, któreby się ochronić chciały. — Marszałek Soult nie utrzymał się w nowym wyborze w St. Amaus; spółzawodnik, który nad nim odniósł zwycięstwo, jest pewny szewc. — Od urobowego zgromadzenia żądają dekretu, którymby wszystkie dawno królewskie zamki do kategorii historycznych pomników policzono. — Sprawozdawca komisji wyznaczonej do ułożenia konstytucyi przedłoży z końcem przyszłego tygodnia narodowemu zgromadzeniu cały plan konstytucyi. Nowy wstęp ułożony jest przez pana Vivion króćciej i dokładniej, niż poprzedni pióra pana Cormenin — Słychać, że oprócz Belle-Isle przeznaczone są dla niejakić części insurgentów także inne wyspy na Oceanie, to jest Oleron, Noirmontier, Dieu i Re; wszelako dotychczas jeszcze nie wydano ostatecznej decyzji. Ostatni konwój, złożony z 530 insurgentów zawieszono morzem z Havre do Cherbourg. W kryminalnym więzieniu w Clairvaux panuje od miesiąca lutego wielkie wzburzenie. Dnia 14. donieśli aresztanci bunt formalny, który jednakże przytłumiła załoga. Dnia 16 ponowili więźniowie swój zamach z większą śmiałością, powznosili z łoków barykady, drągami i polanami powybijali okna i drzwi, i chcieli się gwałtem dobyć z więzienia. Marsz generałny przywołał czempredziej gwardyę narodową, która przyszła w pomoc załodze do pokonania buntowników; sto hersztów okuto w kajdany. — Ministerya marynarki i wojny wydały rozkaz posłać natychmiast znaczny zapas amunicyi i broni naczelnikowi francuskiej floty na rzece La Plais, kontradmirałowi Leprédour. Messenger utrzymuje, że po nakazanej przez pana Leprédour blokadzie przystąpi się zaraz do uderzenia na generała Rosas.

Belgia.

Bruxella. 22. sierpnia. Posiedzenia prowincjonalnych stanów Flandryi z przyczyny roztrząsanych w tychże zgromadzeniach przedmiotów wzbudzają wielki interes. Szczególniej uczace są dyskusye o środkach zapobiegających ubóstwu w dystryktach tkaczy. Kwestya ta bywa z taką znajomością rzeczy, z takim zgłębieniem wyluszczenia, że w całym znaczeniu poznać można dzielność i pożytek tych posiedzeń. Członkowie zgromadzeń będąc synami ludu znając jego potrzeby i uczucia umieją użyć stosownych na doświadczeniu opartych środków, by polepszyć byt swych współrodaków. Jako środek pomocniczy przedstawily stany przyjąć do zasad wychodźstwo i kolonizacyę, i jest naśladowania; godnem, jak wszyscy jednomyślnie postanowili, wrzecie użycia tej zasady o ile możliwości ograniczyć wdanie się w tę sprawę rządu. Wychodźstwo więcę znajduje po-

twierdzenia niżeli kolonizacya, gdyż zwykle wydatek na utrzymanie kolonii przewyższa dochód.

Szwajcarya.

Chur. 19. sierpnia. Zbrojne hufce, które jeszcze miały stać w Veltlin i w Val Camonica, są właśnie te same, które teraz w dolinach Graubünden szukają schronienia. Ponieważ za przejściem w Szwajcarski kraj rozbijają je, przeto w Poschiavo jest mnóstwo broni. Według urzędowych doniesień przeciągała przed dwoma dniami konwojowana przez nasze wojsko kolumna 1500 ludzi z armatami z doliny Mäster przez Ofen do Engadin. Gdy pierwszy strach przeminał, powracają niektórzy do Włoch, mianowicie tacy, którzy się od rezgłoszonej bezzasadnie rekrutacyi uciekają chęcią uchylić. Luni udają się do Tessin dla czekania tam na lepsze wiadomości o toku rzeczy. Tessin przepelniony jest emigrantami. I tu nadciągają jeszcze Crociati, szeregowcy legii poświęconej na śmierć, i inni tak zwani Prodi (straceńcy), a wszyscy zdrowi i ani śladu blizny jakiej. Doniesienia ich pisane są stylem włoskich gazet. Wszyscy powstają na zdradę Karola Alberta, i oficerów sztabowych; a żaden z nich nieprzypisuje sobie winy. Ci, co się do Francyi udają, spodziewają się, że wkrótce z ogromnym wojskiem francuskim do ojczyzny powrócą. Uderza tu szczególnie w oczy, jak bardzo mało dbają oficerowie o swoich ludzi. Oficerowie zaopatrzeni są powiększej części w dukaty, szeregowcy zaś są ubodzy, obdarci i szukają wsparcia u Szwajcarów. Pewien kapitan, który tu wyprzedził swą kompanię, pokazał się szumnie, poczem wyniósł się czempredziej, niechcąc nic mieć do czynienia z tą hałasą. Pigłkmem wyjątkiem z tej liczby był hrabia, czy książę Capriola, który sownie obdzielał datki pomiędzy szeregowców. Jeden z powracających ochotników Watlandzkich oświadczył, że nie przyniósł nic z sobą, jak tylko zupełną wzgardę ku całemu ludowi, a ta wzgarda doszła najwyższego stopnia wtedy, gdy widział, jak oficerowie w końcu łupili kasy i umykali. Również i emigranci z Stillsersjach uważają się mocno, że ich haniebnie opuścili oficerowie.

Włochy.

Flores pondent gazety norymberskiej w Rzymie przesłał trzy listy z 9. 11 i 12. sierpnia. W pierwszym z tych listów donosi o wielkiej demonstracyi i owacyi uczynionej w dniu 8. b. m. przez lud rzymski pod przewodnictwem Sterbiniego i Ciceruacchio posłowi francuskiemu. Deputacyi, która się przy tej okoliczności udała do mieszkania posła, przetrząsnął Dr. Sterbini w następu-

jacych słowach odpowiedź pełnomocnika rzeczypospolitej: »Nigdy Francya nieściępi, by Włosi mieli powrócić pod niewolnicze jarzmo Austrii. Francyi skarby, nawet krew jej synów są w pogotowiu na obronę niepodległości Włoch. O zabórczych zwycięstwach nie myśli Francya, jedyną jej myślą jest, bronić i gwarantować świętych praw ludów. Jednakowoż spodziewa się Francya, że Włochy również wszystko dla utrzymania swęj niepodległości poświęcą. Pod tym jedynie warunkiem może wznieść e v v i v a za połączenie się Włoch z Francya. »Mowa ta wywołująca wielki zapal, była zdaje się bardzo dółwolnem tłumaczeniem Dr. Sterbini, gdyż w drugim liście korespondenta czytamy, że pełnomocnik francuski, który zapewne więcej mówił w duchu Cavaignaca niżeli Sterbiniego, użalał się przed rządem nazajutrz po demonstracyi o uczynionych wielkich zboczeniach w odpowiedzi jego danę deputacyi ludu, i że ta w pismach publicznych ogłoszona więcej tchnie stanowczym duchem. Według naszych wiadomości zdaje się, że po ogłoszeniu całej przebiegłości i chytrłości Karola Alberta, usposobienie umysłów dla szlachetnego i szczeręgo postępowania Piusa IX. pomyślniejszy wzięło obrót, gdyż poznają już Włosi jak słusznie postępował Pius niewdając się w żadne bliższe stosunki z Karolem Albertem. Ani słowa, wiele przyczynia się do powrotu sympatyi dla papieża, jego mniej więcej skłonienie się do wojennych życzeń Rzymian, a szczególnie, że już pobłogosławił chorągwie i sztandarty różnych pułków. — Co zaś donoszą o wkrótce nastąpić mającém wylądowaniu Francuzów do Ankony i Civita-vecchia, są to same zmyślenia.

Neapol. 9. sierpnia. List prywatny do gaz. Kol. następujące donosi wiadomości: »Najnowszy obrót rzeczy obudza w nas słuszną obawę o Sycylię. Zdaje się, że Francya i Anglia chcą przejść od roli protektoratu do gnuśnego, dwuznacznego pośrednictwa, a może nawet do samego tylko przypatrywania się. Żaden nie dowierza drugiemu, a każdy obawia się pracować drugiemu na rękę. Król Ferdynand korzysta z tego chytrze. Mnóstwo pieniędzy idzie do Sycylii, i niezawodnie wybuchnie tam kontrarewolucya. Król Ferdynand czeka tego i zamysła równocześnie uderzyć swoją flotą i lądową armią na Sycylianów. Poruszone są wszelkie środki dla uzyskania pozwolenia do tej wyprawy, a od czasu jak Radetzki wkroczył do Medyolanu, trudno będzie króla Ferdynanda wstrzymać od tego kroku. Czują to bardzo dobrze Sycylianie i uzbrajają się wszelkimi siłami. Przerwana jest z Sycylią wszelka komunikacya. Z Palermo i Mesyny nie mogą otrzy-

mywać wiadomości jak tylko przez Francję. — Otrzymaliśmy nareszcie wiadomości o flocie angielskiej. Wyznano urzędownie (przylączam dokument, o którym włoskie dzienniki umyślnie zamilczają), że Anglia była na Neapol »zagniewana«, ale szczególnie usunięto wszelkie nieporozumienia względem oszukaństwa bandery, przymusowej pożyczki, zrządzonych bombami szkód i t. d. i że admirał Parker bardzo uprzejmie postąpił sobie wrocznicę urodzin królowej, złożył swoje uszanowanie u dworu i t. d. Względem oszukaństwa bandery zastępują się próżnemi wymówkami, które Parker za słuszne uznał. W wyprawie naprzeciw Sycylii nie może już być mowa o angielskim veto, co większa, słychać, że Anglicy sami mówili o wyprawie przeciwko Sycylii jako o powinności rządu (che il governo di Nap. deve fare). Biédno Włochy! Biédna Sycylii! Nieszczęsna igraszko obcych intryg! — Do tego dodać jeszcze należy, że francuska flota przed Palermo opuściła Sycylię, jakeśmy się przypadkiem dowiedzieli, i że doniesienia neapolitańskiego posta w Paryżu wcale są domyslnie. Zuiesiono przymusową pożyczkę. Deputowani podają wiele projektów i wiele rozumują. Król wydał dekret zawierający 23 paragrafów do polepszenia finansów. Dopisek. Zwycięstwa Radetzkiego zwyciężyły izbę, a dziennik Lucifero zawiera obszernie sprawozdanie zaczynające się pochwałami ro spokojnem i umiarkowanem wystąpieniu deputowanych. Stosownie do tego zmodyfikowano adres do króla. Angielska flota stoi przed Castellamare, ale zgodnie z przyrzeczeniem Parkera, zamysła wkrótce odplynać. »Wtedy przyjdzie kolej na Ferdynanda do rozwinięcia swęj morskiej siły, a to nastąpi sądzimy, tem spieszniej, im bardzieję postępuje Radetzki i Karola Alberta przed sobą goni. Wiesz Wpan, tak pisze korespondent, że polityka południowych Włoch nie jest tak mało znacząca, jak ją niektórzy wystawiają. O Karolu Albercie plotą tu różne niedorzeczności. Urzędowy dziennik donosi, że zażądał przedewszystkiem ustąpienia z twierdzy Messyny, by pozwolił swemu synowi przyjąć sycylijską koronę. Takie niedorzeczności znajdują tutaj wiare. Dzienniki z Florencyi oświadczają się szlachetnie i otwarcie, w jaki sposób nie tylko w Neapolu, ale nawet w innych włoskich państwach wystawiono na sztych Karola Alberta! Właśnie co otrzymałem z Kalabrii krótkie skreślenie teraźniejszego stanu. Kalabryjskie prowincye są spokojne, ale bandy rozbojników nakładają na nie kontrybucyę. Powstanie w Apulii nie miało żadnej wagi. Dla uniknienia hadby, powróciło wojsko z Brindisi morzem do Regio i Neapolu.

Niemce.

Bawarya. Mnichów. 21. sierpnia. Podczas kiedy rozruchy w Berlinie i w Wiedniu bądź z politycznych bądź socyalnych powodów popowstawały, w tym samym czasie podobne zaburzenia w Mnichowie wywołały użycie siły zbrojnej przeciw pospółstwu, ale z powodów wcale odmiennych. Oł niejakiegoż czasu zamknięty został skarbiec królewski. Publiczność przyzwyczajona oł widzieć i przypatrywać się kosztownościom koronnym, uroiła sobie co mogła najgorszego. W domysłach niecierpliwi pewności niemając, zebrali się tłumnie pod ratusz, gwałtem drzwi rozbili, i burmistrza przymusiłi udać się z deputacją do ministra o zapytanie. "Nieprzyjęci, wszczęli rozruch i zbiegowisko; już się w masach zanosiło na coś gorszego, imo zaręczenia ze strony ministrów nadesłanego, że skarbiec w krótkce jak dawniej za pozwoleniem monarchy dla publiczności otwartym zostanie. Wezwana gwardya nie stanęła; wojsko więc wystąpić musiałe, i w sposób ostrzejszy znać oł rozójścia się. przyczyniło kilku ranionych zostało, a jeden zabity. Dopiero po dwunastej godzinie w noc, a po dziewięciu wrzawy i rozruchu rozsunęły się tłumy do domu. Smutny bez wątpienia przypadek, ale w tém smutniejszy, że pospółstwo urojenia się swego rzadko inaczej jak w gwałtowniejszy sposób pozbywa.

Szlezwig-Holsztyn. 24. sierpnia. Rozmowa poczynają się znowu układy o rozejm. Dla zbiecia rozsiaanych pogłosek jednak mamy sobie za powinność donieść, że w projekcie zawieszenia broni nie zawarto żadnych warunków pokoju, że warunki zawieszenia broni są zupełnie wojskowego rodzaju, wyjąwszy ten warunek, według którego prowizoryczny rzał we 14 dni po otrzymaniu urzędowem doniesieniu o zawartym rozejmie ustąpić musi. Wszelkie inne pogłoski o przyjęciu do warunków rozejmu takich warunków, które się naszych terytoryalnych i politycznych stosunków tyczą, ogłaszamy za zupełnie zmyśłone. H. L.

Hanower. 23. sierpnia. Jego Król. Mość rozkazał, aby odstąpiono od procesu przeciw tym Hanoveranom, którzy za udział w zbrodni stanu popełnionej przez Heckera i jego stronników w Badenśkiem pod sąd są pociągnięci i do wytoczenia im dalszego procesu tutaj przesłani.

Prusy.

Berlin. 26. sierpnia. Pod prezydencyą pana Bülow-Cummerow zawiązało się tutaj towarzystwo. Przez wielkie wypadki najnowszo czasu upadła dawniejsza ściśle monarchiczna forma państwa i pruskiemu ludowi przyznano udział w rządzie. Opiekunstwo ustało, a los jego spoczywa

odtąd w jego ręku, i zależy oł mądrego użycia wolności.

Zdobytaswoboda wydała dotychczas tylko cierpke owoce, ale między ludem obudza się z każdym dniem coraz bardziej to uczucie, że tylko wtedy można się spodziewać polepszenia stosunków, gdy ci, którzy chcą używać wolności, i popierać dobro materialne, po bratersku się do uzyskania tego celu połączą. Takie towarzystwo zawiązało się i spieszo rozkrzewia po całym kraju; jest to znakiem, że powszechnie daje się czuć jego potrzeba.

Ala gdy między ludem dążącym do wolnego rozwoju, utworzy się wielkie towarzystwo, tedy powinnością jest jego, aby przed publicznością objawiło swoje środki i zamiary. Tego wymaga lojalność, a towarzystwo pospiesza uczynić to przez swój organ.

Towarzystwo zawiązało do obrony majątku i popierania dobrego bytu wszystkich klas ludu ma to troje na celu:

- 1) Dążność opozycyjną przeciw wszelkim targaniom się na własność i świętość ugód.
- 2) Zamiar popierania ogółowej pomyślności ludu, a
- 3) Pośredniczącą dążność zjednoczenia klas, które jeszcze dotychczas są rozdzielone.

Dania.

Kopenhaga. 23. sierpnia. Patentem wczorajszej daty nadał Król księciu Krystyanowi Szlezwig-Holsztyn-Sonderburg-Glücksburg, w dowód swęj podziękni za okazaną wierność dla Króla i ojczyzny, równie jak i za gorliwość, z jaką ten książę w chwili niebezpieczeństwa pospieszył na obronę ojczyzny, tytuł Jego Królew. Mości.

Słychać, że nastąpi wielka redukcya dyplomatycznego ciała; ustają poselstwa w Konstantynopolu, Rio Janeiro i przy włoskich dworach; równie jak jeneralny konsulat w Maroku, dla Hagi i Bruxeli będzie mianowany tylko rezydent ministerjalny, podobnież dla Madrytu i Lizbony; reprezentacya w Niemczech będzie zależeć do regulacyi tamtejszych stosunków.

Szwecya.

Na posiedzeniu Norweskiego Sejmu z dnia 16. odrzucono obie propozycye pana Daa względem odmienienia §. 2. zasadniczej ustawy zmierzające do tego 1, aby ten paragraf otrzymał następujący dodatek: »Wszystkie chrześciańskie religijne sekty używają wolnego wykonywania w całym państwie, a 2. aby unieważniono ostatnie miejsce paragrafu. Żydzi wyłączeni są zupełnie od wstępu do państwa, a to pomimo że się konstytucyjny komitet do nich przylączył, pierwszą z tych propozycyiod-

niezawieszono przeciw 8 głosom, a druga 50 głosami przeciw 43.

Sztokholm, 11. sierpnia. Owdowiała królowa odjechała dziś łodem do Malmö. O powrocie króla do stolicy nie ma teraz już mowy, ani też o rozwiązaniu sejmu. Zeszłego wtorku zgromadził się tajny wydział krajowych stanów, jak utrzymują z rozkazu króla, dla oświadczenia się o wojnie lub pokoju. Słychać, że członkowie wydziału tym razem nie tak jednomyślnie doradzali wojnę jak przedtem.

Królestwo Polskie.

Romisia rządowa przychodów i skarbu w Warszawie podała następujące uwiadowienie d. 21. lipca, (2. sierpnia) r. b.

„Na zasadzie postanowienia Rady administracyjnej z dnia 16. (28.) r. b. podaje do wiadomości powszechnej, że wzbронiony decyzya téjże Rady z d. 9. (21.) marca r. b. wywóz za granicę żyta, maki wszelkiego rodzaju i owsa zwolnionym został od d. 21. lipca (1. sierpnia) r. b. co do dwóch pierwszych przedmiotów, to jest żyta i maki, a utrzymanym jedynie co do owsa aż do dalszego czasu. (podpis).

Za dyrektora wydziału, Radzca Stanu Łochtin.

Naczelnik sekcji Michalski.

Turcya.

Konstantynopol, 16. sierpnia. Co od kilkunastu tygodni w dobrze świadomych towarzystwach przewidziano, urzeczywistniło się. Sultan bowiem korzystając z Ramazanu, w którym zwykle zmienia urzędników państwa, mianował Wielkim Wezyrem Reszyd Baszę, wiadomość o przywróceniu Reszyda do jego dawnej godności sprawiła tu wielką radość. Poprzednik Reszyda usunął od spraw krajowych. Równocześnie miano wani zostali Ali Basza ministrem spraw zagranicznych a Rifaat Basza prezydentem rady sprawiedliwości.

Rzecz domowa.

Reklamacya.

W dzienniku Polska nr. 7. artykułu „Socyalizm» obwiniono mnie o dążności przeciwne własności, rodzinie i obyczajów. Wezwałem Redakcyę „Polska» aby raczyła przystąpić pismo moje, mające dążenia podobne. Czekając na jej odpowiedź, odwołuję się do druków moich, tchnących zupełnie duchem innym:

Postęp nr. 21. — Prawo własności i idea wolności są nierozdzielne od wyobrażenia równości. . . . Zasada równości zapewniająca każdemu bez różnicy prawo produkowania w miarę sił swoich, zapewnić musiała każdemu prawo rozrządzania otrzymanym produktem . . . Zasobów przyro-

dzonych jednak tylko używalność usprawiedliwić da się, *) nadana, przyznana przez ogół dla celów społecznych . . . I należałoby przyznać posiadaczom dzisiejszym, równie prawo posiadania tych majątków, których otworzenie dozwoliła społeczność . . . Równość jest spolwarzana tam, gdzie szturm przypuszcza się na majątności przez jednych nabyte, a to dla zysku takich, którzy nie umieli nabywać.

Objaśnienia do nauk społecznych.

Gazeta Lwowska z r. 1847.

Nr. 120. Zawłaszczenie przestrzeni niezamieszkałej, tę najpierwszą ze wszystkich robót, wynagradza społeczność przyznaniem wyłącznego używania tym, którzy tę część dla produkcji społecznej przeznaczili.

Nr. 138. Ażeby posiadacze i robotnicy do spółki produkującej, swoje zasoby i siły udzielać mogli, muszą mieć zabezpieczone zarządzanie takowemi; ażeby zaś udzielać chcieli, muszą być pewni, że będą użytkować z otrzymanego wynagrodzenia. Więc bezpieczeństwo własności jest warunkiem czynnej produkcji . . . Pewność produkcji zależy na wykształceniu uczuć sprawiedliwości i na poszanowaniu własności . . . Dobry byt członków społeczności dopiero w ten czas zapewniony zostanie, gdy społeczność dojdzie do wysokiego uobczyjenia, i do naukowego wykształcenia. —

Niech mi wolno będzie dodać, że na tém zasada Socyalizmu zależy, że dobro ogólne uważa jako cel, a pojedynczych ludzi jako dla tego celu stowarzyszonych: Gdy przeciwnie Indywidualizm uważa społeczność jako środek zabezpieczenia dobrego bytu pojedyńczym ludziom. — W rozwijaniu zasady socjalnej zachodzą największe różnice, które nas teraz nie mogą zatrudniać.

Tylko dowieść chciałem, że posądzenia były nierozważne. L. R.

Sprostowanie.

Lwów 28. sierpnia. Przy wymienieniu ofiar złożonych na ręce starosty Tarnowskiego cyrkulu dla zaspokojenia wydatków państwa, w Gazecie lwowskiej Nr. 79. zaszyły następujące drukarskie omyłki: Ofiarowali bowiem konsyliarz foralny Schabenbeck 5 złr.; konsyliarz foralny Józef Schuster 10 złr.; protokolista rady, August Siegel 5 złr.; Dok. Med Stiegliz 4 złr.; kancelista sądu foralnego Ludwik Tobis 1 złr.; inżynier cyrkularny Weimer 5 złr.; nauczyciel muzyki Wilhelm Wilczek 1 złr.; konficient rachunkowy Zgorzki 5 złr.; konsyliarz foralny Józef Złobicki 10 złr. m. k.

*) Gruntu też nikt nie sprzedaje tylko używalność, oszacowaną podług intryty.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest 35. nr. Rozmaitości.

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni.